

Dariusz Brzozowski, prezes zarządu Grupy EWE w Polsce

Na elastycznym rynku gazu zyskają wszyscy



Pod koniec kwietnia br. pojawił się wreszcie wyczekiwany przez alternatywnych sprzedawców gazu ziemnego, projekt zmian Ustawy Prawo Energetyczne, wskazujący terminy uwolnienia rynku, z harmonogramem z granicznymi datami 2017 i 2024 r. O komentarz poprosiliśmy prezesa zarządu Grupy EWE w Polsce, Dariusza Brzozowskiego.

Prawdziwie konkurencyjny rynek gazu ziemnego jest rzeczywiście wyczekiwany przez wszystkich jego uczestników w Polsce. Spółki obrotu, takie jak EWE, nie będą ograniczane w ramach regulacji, co pozwoli na szerszą ofertę produktową i jednocześnie spowoduje eliminację ryzyk związanych z regulacją. Z drugiej strony uwolnienie rynku to większa elastyczność, szersza oferta i zorientowanie na klienta. Tu skorzystają niewątpliwie odbiorcy gazu, którzy na rynkowych zasadach będą mogli wybrać sprzedawcę gazu. Oczekiwanie zmian jest szczególnie widoczne u tych odbiorców gazu, którzy już mają doświadczenia na rynkach konkurencyjnych Europy. Proponowane zmiany w prawie zmierzają we właściwym kierunku i można by sobie tylko życzyć ich przyspieszenia.

■ Nie wystarczy, że gaz można kupić na rynkowych zasadach

Na tych samych rynkowych zasadach powinno się móc go sprzedawać. Po wielu latach dyskusji i starań stworzono wreszcie techniczne podstawy rynku konkurencyjnego. Powstały jednolite warunki obrotu hurtowego dla obszaru rynkowego gazu wysokometanowego. Dzięki ustawowemu wprowadzeniu

obliga giełdowego, nakładającemu na PGNiG obowiązek sprzedaży najpierw 40%, a od 2015 r. - 55% wolumenów gazu poprzez Towarową Giełdę Energii, zdotano osiągnąć płynność rynku gazu.

”

Projekt nowelizacji Prawa Energetycznego z 21 kwietnia br. to nie pierwsza próba wskazania harmonogramu uwolnienia rynku gazu, ale pierwsza, która rozstrzyga tę kwestię w formie ustawy

Biorąc powyższe pod uwagę, kolejnym krokiem w kierunku liberalizacji rynku powinno być uwolnienie cen w obrocie. Obecnie nie istnieją żadne racjonalne przesłanki uzasadniające dalsze utrzymywanie obowiązku zatwierdzania taryf dla klientów, szczególnie instytucjonalnych. Mamy z tym ponadto jako Polska problem w ramach regulacji unijnych i orzeczenia ETS z ubiegłego roku.

■ Teraz m.in. w konsekwencji tego orzeczenia pojawiły się daty

Projekt nowelizacji Prawa Energetycznego z 21 kwietnia br. to nie pierwsza próba wskazania harmonogramu uwolnienia rynku gazu, ale pierwsza, która rozstrzyga tę kwestię w formie ustawy. Polska jako ostatni kraj UE - zgodnie z uzasadnieniem do projektu zmiany ustawy - utrzymuje jeszcze regulacje cen gazu w pełnym zakresie. Do tej pory, mimo podejmowanych prób tworzenia map drogowych uwolnienia rynku, żadne z działań nie zakończyło się sukcesem. Należy sobie więc życzyć, aby proces legislacyjny przebiegł sprawnie i zgodnie z projektem, a zmiana ustawy z dniem 1 kwietnia 2017 r. weszła w życie, jako obowiązujące prawo, uwalniając rynek gazu w naszym kraju.

■ Od tego dnia zacznie się pewniejszy, bardziej przewidywalny rynek?

Będziemy już blisko, choć pozostaje niepewność dotycząca ostatecznego kierunku zmian w zakresie obowiązkowych rezerw gazu czy rozporządzenia dywersyfikacyjnego. □